

Akta Studenckiego Koła Naukowego Archiwistów przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu

Na wstępie zaznaczę, że układ mojego referatu w znacznej części odpowiadać będzie temu stosowanemu we wstępie do inwentarza archiwalnego. Wydaje się to najodpowiedniejsze podejście. Kazimierz Konarski bowiem pisał, że „zasadniczym celem wstępu winno być ułatwienie orientacji w budowie i zawartości grupy akt zwanej zespołem archiwalnym.¹” Opowiem zatem o historii Studenckiego Koła Naukowego Archiwistów, skupiając się na najważniejszych aspektach działalności, następnie o losach samych archiwaliów, przedstawię zawartość, prezentując jednocześnie najważniejsze i najciekawsze dokumenty. Oryginalnie ostatnia część wstępu poświęcona jest analizie metod porządkowania, poświęcę ją jednak w większej mierze na refleksje nad procesem aktotwórczym.

Historia tej studenckiej inicjatywy sięga 1956 roku, kiedy to 23 listopada na pierwszym zebraniu uchwalono statut Koła. Rozpoczęło swą działalność pod opieką prof. Wojciecha Hejnosza, natomiast pierwszym przewodniczącym był Jan Głuszenia. Jednak już od 1957 roku opiekę nad Kołem przejął dr Andrzej Tomczak. Pełnił tę funkcję 18 lat – do chwili obecnej najdłużej ze wszystkich opiekunów. Wypełniając statutowe zapisy zorganizowano wiele objazdów do archiwów i bibliotek na terenie Polski oraz poza jej granicami (NRD, Czechosłowacja) – głównym ich inicjatorem był prof. Tomczak. Prowadzono również regularne zebrania połączone z omawianiem zawartości czasopism archiwalnych. Po przejęciu roli opiekuna przez mgr Macieja Gołombiowskiego pojawiły się nowe inicjatywy t.j. kampania informacyjna o studiach z archiwistyki wśród młodzieży oraz porządkowanie bibliotecznego katalogu o archiwistyce. Pierwszy okres w historii Studenckiego Koła Naukowego Archiwistów zakończył się w 1979 r., kiedy to zaprzestano działalności. O tym zdarzeniu brak szczegółowych wiadomości, co za tym idzie powody zawieszenia aktywności nie są jasne².

Dopiero w marcu 1995 roku, zorganizowano zebranie grupy inicjatywnej, którym to rozpoczęto oficjalne starania o reaktywację Koła. Tego dnia powołano zarząd na czele którego stanął Piotr Taciak. Opiekunem został mgr Waldemar Chorążyczewski. Osoby, które istotnie przyczyniły się do wznowienia aktywności to Robert Degen, Marcin Hlebionek,

¹ Kazimierz Konarski, Wstęp do inwentarza zespołu archiwalnego. Zasady opracowania, „Archeion” t. 21.

² Michał Targowski, *Z dziejów Studenckiego Koła Naukowego Archiwistów przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu*, rękopis w aktach Koła.

Waldemar Solecki i Monika Fijołek. Dnia 30 maja 1995 roku Koło, zostało wpisane do rejestru i tym samym na nowo rozpoczęło swą działalność.

Nowy statut wzorowany był na tym z 1956 roku. Początkowa działalność również przypominała tą z pierwszego okresu. Organizowano odczyty oraz wyjazdy do archiwów. Pierwszy objazd do Archiwum Diecezjalnego w Pelplinie miał miejsce jeszcze przed oficjalnym zarejestrowaniem Koła. W przeciągu 5 lat zorganizowano kilkanaście wyjazdów po polskich i zagranicznych archiwach³.

Przypuszczalnie najważniejszą inicjatywą podjętą przez członków Koła, a w głównej mierze przez Roberta Degena, której to skutkiem jesteśmy obecni na tej sali, jest organizacja I Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki w 1997 roku. Efektem odbycia się I Zjazdu było podpisanie Ogólnopolskiego Porozumienia Studentów Archiwistyki oraz pierwsze wydawnictwo Koła, czyli *Pamiętnik I OZSA*⁴.

Innym wartym wspomnienia wydawnictwem było czasopismo pt. *Z Teki Archiwistów*, na którego to łamach studenci archiwistyki, nie tylko toruńskiej, publikowali artykuły o charakterze pryncypalnym oraz sprawozdawczym z działalności Koła. Ukazały się cztery numery.

W kolejnych latach w ramach działalności naukowej organizowano liczne objazdy po polskich i zagranicznych archiwach oraz przygotowywano kolejne Ogólnopolskie Zjazdy Studentów Archiwistyki tj. piąty, dziewiąty, piętnasty oraz zeszłoroczny dwudziesty.

Jednak nie tylko nauką człowiek żyje. Aktywność członków Koła miała i ma również wymiar kulturalno-integracyjny. W pierwszym okresie działalności tradycją stały się tzw. wieczorki archiwistów organizowane dla pierwszego roku studiów, dziś nazywane otrzęsinami. Miano tradycyjnych można już przypisać Wigilii Archiwalnej oraz Grillowi Archiwalnemu, czyli spotkaniom studentów z kadrą naukową.

Przejdźmy już do rozważań nad wytworzoną dokumentacją. Zaznaczę w tym momencie, że głównym przedmiotem analizy są akta wytworzone od 1995 roku, czyli od momentu wznowienia działalności. Z pierwszego okresu zachowało się niestety niewiele. W Archiwum UMK zarchiwizowała się jedna jednostka dokumentacji aktowej. Znaczną część, nie wiadomo jak dużą, wybrakowano. Informację o działalności Koła uzupełnia ilustrowana zdjęciami Kronika. Tak pisał o Kronice Robert Degen „Na przekór tym, którzy sądzą, że

³ Tamże.

⁴ Tamże.

tylko historia liczona kilkoma wiekami kryć może w sobie tajemnice, Kronika uczy nas pokory wobec wydarzeń dopiero co minionych”⁵.

Losy dokumentacji z drugiego okresu działalności nie są na szczęście tak złe. W pełni oddają przebieg działalności. Zwykle po zakończeniu kadencji dany zarząd przekazywał akta opiekunowi Koła, który przechowywał je w swoim gabinecie. Obecnie są pod moją opieką. Z racji pełnienia przeze mnie funkcji Sekretarza, postanowiłem je uporządkować wg ogólnie obowiązujących norm i przekazać do Archiwum UMK.

Obecnie registratura reaktywowanego Koła liczy 40 jednostek o wielkości 0,6 m.b. z lat 1995-2019. Można wyróżnić trzy ich typy. Na pierwszą składają się jednostki gromadzące dokumenty dotyczące działalności w danym roku akademickim. Druga i trzecia grupa jednostek również dokumentuje działalność jednakże są warte traktowania jako osobne typy ze względu na swoją odmienność. Mam tu na myśli jednostki obejmujące organizację czterech Ogólnopolskich Zjazdów Studentów Archiwistyki oraz teczki redakcyjne Pamiętnika I Zjazdu oraz czasopisma „*Z Teki Archiwistów*”.

Merytorycznie omawianą dokumentację można podzielić na kilka grup rzeczowych. Do pierwszej należą protokoły z Walnych Zgromadzeń, zebrań Zarządów Koła oraz zwykłych spotkań uzupełnione o listy obecności. Druga stanowią nieobowiązujące statuty. Na trzecią składają się deklaracje członkowskie. Czwartą obejmują dokumenty dotyczące organizacji OZSA (które tworzą samodzielne jednostki) oraz objazdów archiwalnych i innych wydarzeń o charakterze naukowym, wchodzące już w skład jednostek dotyczących działalności w danym roku. Piątą grupę tworzą dokumenty finansowe – listy składkowniczych, rachunki i faktury. Korespondencja o różnorodnej materii nie wchodząca w skład innych stanowi szóstą grupę. Na siódmą składają się materiały przygotowywane na akcje promocyjne Koła i kierunku oraz z organizacji i przebiegu imprez kulturalno-integracyjnych. Ósmą obejmują sprawozdania z działalności – semestralne, roczne i wieloletnie. Ponadto wytworzona została też jedna jednostka o charakterze kronikarskim, gromadząca wycinki prasowe dotyczące inicjatyw podejmowanych przez Koło.

Językiem dokumentów wbrew pozorom nie jest wyłącznie polski. Występują również w językach czeskim, ukraińskim, łacińskim i angielskim.

Na dokumentację Koła nie składa się wyłącznie dokumentacja aktowa. Występują również fotografie w postaci analogowej i cyfrowej, nagrania audio w postaci analogowej (a dokładnie wywiad przeprowadzony z prof. Andrzejem Tomczakiem), nagrania wideo w

⁵ Robert Degen, *Ze starej kroniki*, „*Z Teki Archiwistów*”, nr 1, 2000, s. 33-35.

postaci cyfrowej oraz materiały ulotne, a konkretnie plakaty i ulotki z organizowanych wydarzeń oraz bilety z objazdów archiwalnych.

Organizacja studencka jaką jest koło naukowe warta jest zainteresowania z punktu widzenia procesu aktotwórczego. Akta Studenckiego Koła Naukowego Archiwistów od 1995 r. ze względu na ich pełne zachowanie pozwalają na wysunięcie ogólnych zdań jak ten proces przebiegał. Wytwarzanie dokumentacji jest efektem ubocznym działalności organizacji. Jeśli dana organizacja nie posiada normatywów kancelaryjno-archiwalnych lub ściśle żadnym nie podlega wówczas ilość i jakość powstającej dokumentacji w dużej mierze zależy od osób które nią kierują. Takie zjawisko można zaobserwować właśnie w przypadku omawianych akt.

W przypadku Studenckiego Koła Naukowego Archiwistów dany Zarząd kieruje działalnością przez dwuletnią kadencję (był okres w którym kadencja wynosiła rok). Obraz zachowanej dokumentacji pokazuje jak osoby w przeszłości kierujące Kołem podchodziły do kwestii wytwarzania dokumentacji. W kolejnych kadencjach, na przemian zwiększa się i zmniejsza wartość informacyjna dokumentów. Bardzo wyraźnym przykładem są sprawozdania ze spotkań członków Koła. Niektóre bardzo lakoniczne ograniczone do dwóch zdań (jeśli zostały sporządzone) inne bardzo szczegółowe pisane ładnym językiem, które czyta się niemal jak opowiadanie. Skutkiem tego jest duże zróżnicowanie dokumentacji pod względem treści jak i formy (wydruki lub rękopisy). Ta nieregularność widoczna jest również w zmianie priorytetów działalności. Od ściśle naukowych po bardziej związane z działalnością organizacyjno-promocyjną, czy to samego Koła czy też archiwistyki jako kierunku studiów. Warto również zaznaczyć, że w przypadku tak specyficznego twórcy jakim jest koło naukowe istnieje ryzyko sprywatyzowania akt przez najwyżej postawione w kole osoby (prezesa, skarbnika).

Powyższe kwestie są istotne z punktu widzenia porządkowania dokumentacji. Jako członek Koła, czyli twórca, na ile mam prawo ingerowania w już zastany układ akt, czy mogę go dowolnie zmieniać? Zwłaszcza ingerować w układ tych jednostek, które zostały już uporządkowane? Nawet jeśli widoczne jest niezastosowanie się do zapisów obecnie jak i w przeszłości obowiązujących instrukcji kancelaryjnych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a konkretnie do ułożenia pism chronologicznie w ramach danych grup dokumentacji. Uznałem, że pozostanie układ zastany co można umotywić tym, że to dany zarząd dokumentację porządkował i nadał taki a nie inny układ. W przypadkach, w których jednak żadnego układu

nie było, bo dokumentacja była rozszana po wielu innych jednostkach, zgromadzono i uporządkowano ją w jednostki odpowiadające działalności w danych latach akademickich.

W trakcie porządkowania przeprowadziłem również brakowanie, obejmujące materiały, które w żadnej mierze nie wносиły nic do wartości merytorycznej np. materiały reklamowe, instrukcje do urządzeń elektronicznych oraz całkowicie nieczytelne rachunki.

Każda z jednostek została poprzedzona spisem zawartości z podaniem numerów stron na których dana sprawa się znajduje. Spisy posiadają możliwie jednakową głębię informacyjną.

Bibliografia:

Robert Degen, *Ze starej kroniki*, „Z Teki Archiwistów”, nr 1, 2000, s. 33-35.

Konarski K., *Wstęp do inwentarza zespołu archiwalnego. Zasady opracowania*, „Archeion”, t. 21, 1952, s. 192-